

# Yann, Rollercoaster

ten wieczór jak Rollercoaster  
moje życie jest jak lunapark  
rano to karuzela  
bo kręcę  
i kręcę  
i kręcę  
i kręcę ten vibe!  
ten wieczór jak Rollercoaster  
moje życie jest jak lunapark  
rano to karuzela  
bo kręcę  
i kręcę  
i kręcę  
i kręcę ten vibe!

lecę miastem pół metra nad ziemią  
w obłokach dziwnie odbija się neon  
ciekawe przez co te światła szaleją  
ciekawe przez co mam oczy jak venom  
gubią się z dymem  
i gubią się z winem  
tracę równowagę bo sporo wypilem  
widzę siebie z trzeciej osoby  
i gdzie są ci ludzie, z którymi tu piłem?

miałem na nich zaczekać chwile  
nie jest to

..  
oni znowu tyle  
obraz mi skacze jak wy na koncertach  
obraz mi lata i nic nie pamiętam  
ktoś podchodzi i chce porozmawiać  
a ja nawet nie wiem o czym gadać  
rzucam o tym że póki mogę  
i daję swój vibe i daję 100%  
światłem po oczach  
zasłaniam się ręką  
blady jak ściana  
tłum ludzi przede mną  
patrzę powoli na ich blade twarze  
jeden gest wiem co mają w zamiarze  
szkoda że skończą sami przy barze  
Zawsze słabo kończą melanże  
Zawsze tak samo kończą podboje:  
Flacha na start, flacha na koniec

ten wieczór jak Rollercoaster  
moje życie jest jak lunapark  
rano to karuzela  
bo kręcę  
i kręcę  
i kręcę  
i kręcę ten vibe!

mała czekaj na te długie wieczory  
mordo zaraz poczuje się wolny  
ej czekajcie na te długie wieczory  
noce bez snu i poranki bez mocy  
mała czekaj na te długie wieczory  
mordo zaraz poczuje się wolny  
ej czekajcie na te długie wieczory  
noce bez snu i poranki bez mocy